

Protesty przeciwko CPK w okolicy

data aktualizacji: 2022.06.15 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

To był naprawdę gorący piątek (10.06). Przeciwnicy budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego blokowali drogi. W powiecie żyrardowskim największa akcja miała miejsce na węźle autostradowym w Wiskitkach. Na drogę wyszli także mieszkańcy Żyrardowa i pobliskiego Jaktorowa. We Mszczonowie wyjęto transparenty przeciwko budowie... zaplecza CPK, czyli, jak mówili protestujący - zagłębia śmieciowego.

- *Już lecę* - usłyszeli za plecami gromadzący się w piątkowy wieczór pod mszczonowskim ratuszem.
- *Mam swoje pięć minut i narzędzie odpowiednie, by pogonić tych pomyleńców* - zakrzyknęła bojowo i wzniosła nad głowę miotłę.
- *Możemy ruszać?* - jeszcze zapytała, rozbawiając towarzystwo dokumentujące fotograficznie akcję.

Pani z miotłą w kwadrans później dopytywała: - *Dlaczego na wszystkich transparentach są śmieci, nie ma słowo o tym poronionym pomysle budowy lotniska?!*

Ktoś wytłumaczył, że we Mszczonowie protest skumulował niezadowolenie społeczne wobec burmistrza Mszczonowa i jego planów stworzenia na terenie dawnego keramzytu zagłębia śmieciowego.

- A to przepraszam, ja jestem przeciwko CPK o zagłębiu nic nie wiem.

Zniknęła.

[[[306]]]

W piątek 10 czerwca o godzinie 17.00 w całym kraju ruszyły blokady dróg, najważniejszych węzłów komunikacyjnych. Polacy organizowali się za pomocą mediów społecznościowych. W Mszczonowie na protest przyszły pojedyncze osoby. Siłą protestu byli aktywiści Piotra Ikonowicza, socjaliści, wolontariusze „Zielonych”, prawnicy współpracujący z Helsińską Fundacją Praw Człowieka. W grupie jest też **poseł Arkadiusz Iwaniak z Lewicy**.

Mówił: - Mieszkańcy protestują nie tylko przeciwko budowie CPK i wywłaszczeniom, ale również, a może przede wszystkim, przeciwko uczynieniu z ich miasta zagłębia śmieciowego.

Na pytanie, dlaczego w grupie jest tak niewielu mieszkańców, gminy parlamentarzysta powiedział: *- Okazuje się, że burmistrz stworzył tak silny układ, że wszyscy są od niego uzależnieni. Jest panem-królem, decyduje, kto pracuje, kto nie. Ludzie są zwyczajnie zastraszeni. Jasnym przecież jest, że nikt nie chce mieć pod oknami wysypiska śmieci, dlatego dziś manifestują, skandują - zakręcamy kurek z odpadami.*

[[[305]]]

Na ile dziś podobne akcje mogą być skuteczne?

- Osobiście doprowadziłem do powołania zespołu parlamentarnego. Myślę, że w najbliższym czasie będziemy musieli odbyć kolejne posiedzenie. Z prawnikami pracujemy, co zrobić, by te decyzje podważyć. Ja złożyłem też doniesienie do prokuratury. Jeśli chodzi o prace śledczych, jeszcze nie zostałem wezwany, poczekam jeszcze chwilę i w połowie czerwca zamelduję się sam w prokuraturze. Z tego, co wiem, postępowanie zostało przeniesione do Płocka, mojego rodzinnego miasta i zapytam, co się w sprawie dzieje.

Monika Matera pracuje w służbie zdrowia, mówi, że protestuje dla swoich dzieci, dla ludzi, którym burmistrz „gotuje piekło”.

- Jesteśmy mieszkankami z tego terenu i mamy głęboką świadomość tego, co takie zagłębie śmieciowe spowoduje w naszym środowisku. Przede wszystkim mówimy o setkach, tysiącach ton odpadów przywożonych tu nie tylko z okolic Mszczonowa, ale mamy takie podejrzenie, że również z całej Polski.

Jeśli nie pod Mszczonowem, to gdzie? Gdzie mają jeździć śmieci z Mszczonowa?

*- Są w Polsce miejsca bardziej odległe od osiedli ludzkich. Mamy kontakt z ludźmi z miejscowości, gdzie podobne firmy pracują, my nie chcemy przeżywać tego, do czego oni nie są w stanie przywyknąć. Chcemy, by gmina nie była przychylna tak dużym inwestycjom. Mamy świadomość, że śmieciami coś trzeba zrobić, ale nie chcemy, by to się odbywało tak blisko naszych domów - mówi **Monika Matera**.*

Dominika Bychawska Siniarska jest prawniczką, angażuje się w walkę z projektem wielkiego

śmiecioviska pod Mszczonowem. Przyznaje: - *Poświęcam relatywnie dużo czasu, by przeciwstawić się tym inwestycjom, pomagam od strony prawnej i organizować pomoc prawną dla stowarzyszenia, które blokuje te inwestycje.*

Dlaczego trzeba było na protest w Mszczonowie ściągnąć substytutów?

- *Usłyszałam od ludzi ze Mszczonowa, że to nie ma sensu, wszystko już jest załatwione. Zagrało tu kilka czynników. Na pewno to, że ludzie nie wierzą, że mogą o to zawalczyć. Nie było rzetelnych informacji, mieszkańcy o tych inwestycjach długo nie wiedzieli i dalej nie są doinformowani.*

Pytana o skuteczność działań, **Siniarska** mówi: - *Część inwestycji uda się wyduszać, coraz trudniej będzie im uzyskiwać kolejne pozwolenia. Niestety część decyzji już została wydana i cofnięcie tych nie będzie możliwe.*

Udało nam się natomiast porozmawiać z nielicznymi „odważnymi”. Nie dzielą wizji rozwoju Mszczonowa z najdłużej sprawującym urząd burmistrza w Polsce. Józefowi Grzegorzowi Kurkowi mają za złe, że ściągają na ten teren firmy, ale nie jest to produkcja, nie są firmy, w których mogliby pracować mieszkańcy, to „przeładownie, magazyny, logistyka. Narzekają, że od 30 lat nie mogą się doprosić o kanalizację, podczas, gdy w niewielkich wsiach wokół Mszczonowa jest pełna infrastruktura.

Nikt nie ma wątpliwości, że ruszyła kampania wyborcza. Wiedzą o tym również mieszkańcy. Tym którym starcza determinacji wychodzą w proteście, by wyrazić swoje niezadowolenie. „Zagłębie śmieciowe”? Mszczonów śpi całkiem spokojnie, przemysł ulokuje się z dala od ich oczu, tuż przy granicy z gminą Radziejowice. Co z oczu, to z serca?

[[[307]]]

Burmistrz Mszczonowa wydał oświadczenie odnosząc się do m.in. do materiałów dystrybuowanych przez organizację protestujących przeciwko posadowieniu na tym terenie firm zajmujących się przetwarzaniem odpadów:

„W związku z dystrybuowanymi na terenie naszej gminy ulotkami Stowarzyszenia „Stop! Zagłębie śmieciowe”, mającego siedzibę w gminie Radziejowice, oświadczam, że wszystkie planowane inwestycje są związane z gospodarowaniem odpadami, a nie ze składowaniem śmieci. Ich działalność będzie polegała na zbieraniu i przetwarzaniu konkretnych rodzajów odpadów tak, by można je było ponownie wykorzystać. Żadna z inwestycji nie będzie oznaczała składowania resztek na terenie gminy Mszczonów.

Przedstawiciele wspomnianego stowarzyszenia z gminy Radziejowice celowo posługują się terminem „śmieci”, by wprowadzać w błąd Mieszkańców naszego terenu. W Mszczonowie przetwarzane będą odpady, z których pozyskać można cenne surowce do dalszego wykorzystania. W przeciwieństwie do nich „śmieci” oznaczają takie pozostałości, które nie nadają się do recyklingu, a więc mogą być jedynie składowane na wysypiskach.

Mszczonowskie inwestycje, wbrew rozpowszechnianym informacjom, wpisują się w strategię ochrony środowiska. Każda z nich będzie polegała na zbieraniu odpadów, by następnie je przetworzyć i przekazać do dalszego wykorzystania. Taka działalność jest korzystna dla środowiska, a nie szkodliwa, jak próbują wmawiać społeczności Ziemi Mszczonowskiej mieszkańcy sąsiedniej gminy”.

[[[308]]]

Protesty przeciwko CPK

W proteście brały udział nie tylko mieszkańcy miejscowości na osi Łódź-Warszawa czy tych, które przebiegają wzdłuż planowanych wywłaszczeń. Na drogi wyszli też właściciele terenów, przez które mają biec tzw. szprychy, czyli linie kolejowe komunikujące CPK z poszczególnymi województwami.

Spółka CPK przedstawiła wariant inwestorski dla odcinka Kolei Dużych Prędkości Warszawa-Łódź. 7 czerwca na dworcu Łódź Fabryczna, spółka wskazała jej rekomendowany przebieg, czyli tzw. wariant inwestorski. Odcinek Warszawa-Łódź jest pierwszym projektem w ramach Programu Kolejowego CPK, dla którego rozpoczęta rozstała realizacja STEŚ.

CPK przekonuje: „Dzięki tej inwestycji pasażerowie dojadą do Portu Solidarność: z Warszawy w ok. 15 min, z Łodzi w ok. pół godziny. Z Warszawy do Łodzi dojedziemy w ok. 45 minut (prawie dwa razy szybciej niż obecnie). Pociągi z pasażerami będą jeździły w pierwszym etapie z prędkością do 250 km/h. Rekomendowany przebieg nowej linii Warszawa-Łódź został wybrany spośród czterech analizowanych wariantów na podstawie analiz, w tym m.in.: społeczno-gospodarczych, ruchowo-eksploatacyjnych, technicznych, środowiskowych i ekonomicznych”.

Spółka przygotowuje budowę 12 nowych tras kolejowych, w tym 10 tzw. szprych, prowadzących z różnych regionów Polski do Warszawy i nowego lotniska. W sumie to 30 zadań inwestycyjnych i prawie 2 000 km nowych linii kolejowych, które mają zostać zrealizowane do końca 2034 r. 7 czerwca rząd przyjął projekt noweli o gospodarce nieruchomościami zmieniający sposób określania wysokości odszkodowania za wywłaszczenia nieruchomości pod inwestycje celu publicznego.

Rozwiązania mają być stosowane przy nabywaniu nieruchomości pod budowę CPK. Projekt został przedłożony przez pełnomocnika rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego, którym jest Marcin Horała.

[[[309]]]

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/40708-protesty-przeciwko-cpk-w-okolicy>